

## Perły - rozwiązanie | materiał pomocniczy dla osoby prowadzącej

### Historia

Perły były własnością księcia Atanazego, który zamierzał ofiarować je swojej narzeczonej, Adelajdzie. Aby nie zginęły, trzymał je w sejfie. Tego wieczoru miał zabrać perły i po uroczystej kolacji w restauracji wręczyć perły wybrance. Żeby ich jednak nie trzymać wciąż przy sobie (pudełko z perłami było spore), poprosił kelnera, żeby w stosownej chwili przyniósł i podał mu pudełko, które specjalnie w tym celu zamówił w firmie PUD-MYD-SZKIEŁ. Jakież było zdumienie wszystkich, kiedy okazało się, że w przyniesionym pudełku nie ma pereł! Kto je zabrał?

### Rozwiązanie zagadki

*Przeczytaj na zakończenie zajęć.*

Kelner wziął pudełko i położył je na parapecie w szatni. Ponieważ wyglądało bardzo ładnie, zajrzała do środka młoda szatniarka. Zachwyciła się perłami, ale że bała się je tknąć, więc zamknęła pudełko, jeszcze raz z zachwytem obróciła w dłoniach i odłożyła tam, gdzie stało. Nie wiedziała, że obserwował ją przez cały czas obcy człowiek, stojący za filarem w hallu. Kiedy szatniarka się oddaliła, mężczyzna postanowił sam sprawdzić, co jest w pudełku. Jakie było jego zdumienie, gdy okazało się, że pudełko jest puste! Zdziwiony odłożył je szybko na miejsce i ponownie wycofał za filar. Po jakimś czasie przyszedł kelner, wziął pudełko i wręczył księciu przy stoliku. Księżę otworzył pudełko, narobił okropnego krzyku i posądził kelnera o kradzież. Wszyscy goście z restauracji widzieli, jak księżę rozpacza nad pustym, kartonowym pudełkiem. Nikt jednak nie spostrzegł, że w zamieszaniu Adelajda wsunęła pudełko do torebki. W rzeczywistości perły wciąż były w pudełku. Księżę z Adelajdą specjalnie zamówili pudełko, które wyglądało tak samo z obu stron. Perły nigdy nie opuściły pudełka. Księżę i Adelajda jedynie upozorowali kradzież, żeby dostać odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej. Adelajda wyszła z restauracji z perłami w torebce. Żadnej kradzieży nigdy nie było.